

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 22 października 2016 r. Sąd Rejonowy Gdańsk – Północ w Gdańsku w sprawie o sygn. akt V GC 1289/15 oddalił powództwo (punkt I wyroku); zasądził od powoda (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w K. na rzecz pozwanego (...) Spółki Akcyjnej w W. kwotę 617 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego (punkt II wyroku); nakazał zwrócić powodowi ze Skarbu Państwa – Sądowi Rejonowego Gdańsk – Północ w Gdańsku kwotę 12717 zł (punkt III wyroku).

Powyższe rozstrzygnięcie zapadło na podstawie ustalonego w następujący sposób stanu faktycznego. W dniu 23 maja 2014r. doszło do uszkodzenia pojazdu marki A. (...) o numerze rejestracyjnym (...). Odpowiedzialność za powyższe zdarzenie ponosi bezspornie sprawca kolizji drogowej ubezpieczony przez pozwanego w zakresie odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów. W dniu 23 maja 2014r. A. O. zawarł z powodem umowę najmu pojazdu marki S. (...) o numerze rejestracyjnym (...). Stwierdzono w tej umowie, iż przedmiot najmu wydany został 23 maja 2014r. Dalej wskazano w umowie najmu stawkę dzienną czynszu najmu – 150 złotych netto. Pojazd zastępczy zwrócony został wynajmującemu w dniu 13 czerwca 2014 roku. A. O. nie korzystał w rzeczywistości z pojazdu zastępczego. W dniu 13 czerwca 2014r. powód zawarł z A. O. umowę cesji, na mocy której A. O., jako cedent, przelał na powoda, jako cesjonariusza, wierzytelność tytułu szkody z dnia 23 maja 2014r. W piśmie z 1 lipca 2014r. powód wezwał pozwanego do wypłaty odszkodowania z tytułu kosztów najmu pojazdu zastępczego. A. O. sprzedał pojazd A. (...) o numerze rejestracyjnym (...), co miało miejsce w marcu albo kwietniu 2014r., S. A. (1). (...) nie zostało jednak przerejestrowane. A. O. podpisał umowę najmu z tej przyczyny, iż prosił Go o to aktualny właściciel samochodu uszkodzonego. Z pojazdu zastępczego korzystał S. A. (1) zarówno do celów prywatnych, jak i w zakresie prowadzonej działalności gospodarczej. A. O. nie korzystał ze wskazanego w pozwie pojazdu zastępczego S.. S. A. (2) miał w tamtym czasie małe dziecko i musiał je wozić do szkody. Stawki wynajmu pojazdów klasy odpowiadającej pojazdowi wynajętemu w 2014r. na okres 21 dni kalendarzowych mieściły się w przedziale od 69 zł netto do 170 zł netto, przy czym najwyższe stawki (170 zł i 150 zł) stosowane były w G.. Występowała tu duża rozbieżność cenowa, bowiem najniższa stawka najmu to 69 złotych netto. Średnia arytmetyczna stosowanych w tym czasie stawek czynszu najmu za pojazdy klasy B – to 110 złotych netto.

W uzasadnieniu Sąd Rejonowy wskazał, że głównym zarzutem pozwanego był brak legitymacji czynnej powoda, a uznanie słuszności tego zarzutu powodowało zbędność oceny dowodów zgromadzonych do ustaleń, co do innej okoliczności. Niemniej jednak Sąd stwierdził, że w kontekście sporządzonej w sprawie opinii biegłego sądowego powód zastosował w spornym najmie stawkę za wysoką, nie mającą uzasadnienia rynkowego, gdyż z opinii wynikało, że średnie stawki za pojazd klasy jak wynajmowany to 110 zł netto za dobę. Sąd zaznaczył, że skoro powód nie podjął dowodzenia dla wykazania zasadności zastosowania wyższej stawki, to wnioskować należałoby o możliwości i celowości wynajęcia pojazdu zastępczego za 110 zł netto. Nadto zdaniem Sądu z dowodów zaofiarowanych przez powoda nie można było wnioskować o celowości korzystania z pojazdu zastępczego przez 21 dni. Sąd miał na uwadze, że pozwany kwestionował tenże okres, jako za długi o 6 dni, zatem w ocenie Sądu za okres uzasadniony najmu, jako przyznany przez pozwanego, przyjąć można było jedynie 15 dni najmu. Idąc dalej, Sąd wyjaśnił, że zgodnie z przepisem art. 822 k.c. w wyniku zawarcia umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej zakład ubezpieczeń zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, wobec których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo osoba, na rzecz której została zawarta umowa ubezpieczenia. Zatem w konsekwencji zaistnienia określonego zdarzenia drogowego, za skutki którego odpowiedzialność ponosi ubezpieczyciel, poszkodowany uzyskuje względem niego wierzytelność o wypłatę odszkodowania w zakresie regulowanym przez przepisy kodeksu cywilnego. Poszkodowany jest stroną tego stosunku prawnego i wyłącznie poszkodowanemu przysługuje prawo do dochodzenia roszczeń z tytułu odszkodowania z ubezpieczenia OC sprawcy zdarzenia. Skoro, jak wynikało ze zgodnych zeznań świadków A. O. i S. A. (1), na skutek zdarzenia z 23 maja 2014r. uszkodzeniu uległ pojazd należący do S. A. (1), a pozwanego łączyła ze sprawcą tej szkody umowa ubezpieczenia OC, to z okoliczności tych wynikało, że osobą poszkodowaną i uprawnioną do odszkodowania, i do jego dochodzenia, był S. A. (1). Także S. A. (1) uznać należało za osobę poszkodowaną poprzez utratę uprawnienia do

korzystania z pojazdu, który uległ uszkodzeniu. Wierzytelność poszkodowanego mogła zostać zbyta na osobę trzecią. Zgodnie z art. 509 § 1 k.c. wierzyciel może bez zgody dłużnika przenieść wierzytelność na osobę trzecią (przelew), chyba że sprzeciwiałoby się to ustawie, zastrzeżeniu umownemu albo właściwości zobowiązania. W wyniku przelewu w rozumieniu art. 509 k.c. przechodzi na nabywcę ogół uprawnień przysługujących dotychczasowemu wierzycielowi, który zostaje wyłączony ze stosunku zobowiązaniowego, jaki wiązał go z dłużnikiem. Dla skuteczności przelewu wierzytelności konieczne jest zawarcie umowy pomiędzy cedentem a cesjonariuszem. W niniejszej sprawie powód nie przedłożył umowy cesji wierzytelności, w której nabyłby wierzytelność od rzeczywiście poszkodowanego S. A. (1) z tytułu szkody komunikacyjnej z 23 maja 2014r. Nie wykazał tym samym przejścia na niego uprawnień wierzyciela z tytułu roszczenia z ubezpieczenia OC sprawcy kolizji drogowej, z których wynikałaby legitymacja czynna w niniejszym postępowaniu. Powód wraz z pozwem przedstawił umowę cesji, w której jako cedent występował A. O., ale A. O. nie był osobą poszkodowaną na skutek zajścia kolizji drogowej w dniu 23 maja 2014r., zatem nie mógł przenieść na powoda praw majątkowych wynikających z roszczenia wobec pozwanego, albowiem roszczeń takich nigdy nie posiadał. A. O. przed datą kolizji nie korzystał z pojazdu, który uczestniczył w kolizji, i nie korzystał następnie z pojazdu zastępczego. Jedynie na prośbę szwagra, nabywcy samochodu, A. O. podpisał umowę najmu. Wobec powyższego Sąd I instancji wnioskował, że A. O. zawierając z powodem umowę najmu samochodu, nie działał dla zaspokojenia własnych potrzeb, które byłyby naruszone przez zajście uprzednio kolizji drogowej i wygenerował koszty najmu pojazdu zastępczego, których nie można było w żadnej mierze połączyć przyczynowo – skutkowo w rozumieniu art. 361§1 k.c. ze zdarzeniem, za skutki którego odpowiada pozwany. Zdaniem Sądu umowy cesji wierzytelności, nie można było uznać za skuteczną. Takiej oceny stanu rzeczy w przekonaniu Sądu nie zmieniał fakt, iż nie doszło jeszcze w dacie kolizji do przerejestrowania samochodu A..

Ostatecznie Sąd stanął na stanowisku, że wobec braku legitymacji czynnej procesowej po stronie powoda – już tylko z tego względu powództwo podlegało oddaleniu. Z uwagi na powyższe Sąd za bezprzedmiotowe uznał szczegółowe rozważanie dalszych zarzutów pozwanego, jako ubocznych wobec braku legitymacji czynnej powoda. Skuteczne bowiem podniesienie zarzutu braku teźże legitymacji uczyniło dalsze rozważania w tej sprawie nieistotnymi.

Sąd orzekł jak w punkcie I wyroku przy zastosowaniu przepisów wskazanych wyżej w uzasadnieniu oraz art. 6 k.c.

O kosztach Sąd orzekł zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik sprawy na podstawie art. 98 § 1 k.p.c. W punkcie III wyroku Sąd nakazał zwrócić powodowi ze Skarbu Państwa nadwyżkę w kwocie 127,17 złotych.

Apelację od powyższego wyroku wniósł powód, zaskarżając go w pkt I i II i zarzucając mu:

- naruszenie art. 232 k.p.c. poprzez bezpodstawne uznanie, iż powód nie wykazał swojej legitymacji procesowej, co skutkowało błędem w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę rozstrzygnięcia polegających na bezpodstawnym ustaleniu, iż powód nie posiada legitymacji procesowej, podczas gdy w dacie szkody i w dacie wynajmowania pojazdu zastępczego A. O. był właścicielem pojazdu A. (...), nr rej. (...)
- naruszenie art. 227 i art. 233 k.p.c. i art. 278 k.p.c. poprzez bezpodstawną ocenę opinii biegłego A. P. i uznanie za zasadną kwoty 110 zł za dobę najmu pojazdu zastępczego (wyliczonej średniej arytmetycznej przez biegłego), podczas gdy z opinii wynikało bezsprzecznie, iż stawka zastosowana przez powoda mieściła się w zakresie stawek, jakie występowały na rynku lokalnym dla poszkodowanego;
- naruszenie art. 361 k.c. tj. jego błędną wykładnię poprzez bezpodstawne oddalenie powództwa i tym samym brak realizacji zasady pełnego odszkodowania.

Skarżący wniósł o:

- zmianę wyroku w zaskarżonej części poprzez zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kwoty 3.874,50 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia powództwa do dnia zapłaty oraz odpowiednią modyfikację orzeczenia w zakresie kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego;

- zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów sądowych, w tym kosztów zastępstwa procesowego za instancję odwoławczą według norm przepisanych;
- ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji przy uwzględnieniu kosztów dotychczasowego postępowania wraz z pozostawieniem temu Sądowi rozstrzygnięcia w zakresie kosztów za instancję odwoławczą;
- dopuszczenie dowodu z dokumentu przedłożonego do niniejszej apelacji, tj. umowy sprzedaży pojazdu A. (...), nr rej. (...) na okoliczność ustalenia właściciela przedmiotowego pojazdu w dacie szkody i w dacie okresu wynajmu pojazdu zastępczego, jak również posiadania przez A. O. wierzytelności wobec pozwanego, która została na powoda przelana w wyniku umowy cesji.

Pozwany w odpowiedzi na apelację powoda wniósł o oddalenie apelacji i zasądzenie od powoda na jego rzecz kosztów postępowania apelacyjnego, w tym zastępstwa procesowego wg norm przepisanych.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja nie jest zasadna i nie zasługuje na uwzględnienie.

W niniejszej sprawie powód dochodził odszkodowania z tytułu kosztów najmu pojazdu zastępczego od pozwanego ubezpieczyciela w związku ze zdarzeniem objętym ubezpieczeniem OC. Sąd Rejonowy w pierwszej kolejności miał na względzie, iż powód nie posiadał legitymacji procesowej, co stanowiło zasadniczą przyczynę oddalenia powództwa. Powyższego stanowiska Sądu I instancji nie podzielił powód i w związku z tym podniósł zarzut naruszenia art. 232 k.p.c. poprzez bezpodstawne uznanie, iż powód nie wykazał swojej legitymacji procesowej, podczas gdy w dacie szkody i w dacie wynajmowania pojazdu zastępczego A. O. był właścicielem pojazdu A. (...), nr rej. (...). Zarzut ten nie mógł jednak odnieść skutku.

Przede wszystkim wskazać trzeba, iż stosownie do treści art. 233 § 1 k.p.c. Sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Istotnym jest przy tym, że każda ocena, w tym także wyników postępowania dowodowego, wyrażana w warunkach rozbieżnych twierdzeń stron i świadków, powinna być wynikiem samodzielności i niezależności w rozumowaniu i wyciąganiu wniosków istotnych, a nie eksponowanych przez strony. W przedmiotowej sprawie został przeprowadzony dowód z zeznań świadków A. O. i S. A. (1). Z zeznań tych niezbieżnie wynikało, że A. O. sprzedał pojazd A. (...) o numerze rejestracyjnym (...), w marcu albo kwietniu, a najpóźniej na początku maja 2014 r. S. A. (1). (...) nie zostało natomiast przerejestrowane, a A. O. podpisał umowę najmu pojazdu zastępczego na prośbę aktualnego właściciela uszkodzonego samochodu. Z pojazdu zastępczego korzystał S. A. (1), A. O. nie korzystał ze wskazanego w pozwie pojazdu zastępczego. W tej sytuacji, Sąd I instancji był uprawniony do wnioskowania, że w dniu kolizji, tj. 23 maja 2014 r. pojazd A. (...) o numerze rejestracyjnym (...) stanowił własność S. A. (1) i to on korzystał z pojazdu zastępczego. Uprawniony był też wniosek, że skoro uszkodzeniu uległ pojazd należący do S. A. (1), a pozwanego łączyła ze sprawcą szkody umowa ubezpieczenia OC, to osobą poszkodowaną i uprawnioną do odszkodowania, i do jego dochodzenia, był S. A. (1), on był również osobą poszkodowaną poprzez utratę uprawnienia do korzystania z pojazdu, który uległ uszkodzeniu. Zgodzić się trzeba z Sądem I instancji, że zgodnie z przepisem art. 822 k.c. w wyniku zawarcia umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej zakład ubezpieczeń zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, wobec których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo osoba, na rzecz której została zawarta umowa ubezpieczenia. W konsekwencji zaistnienia określonego zdarzenia drogowego, za skutki którego odpowiedzialność ponosi ubezpieczyciel, poszkodowany uzyskuje względem niego wierzytelność o wypłatę odszkodowania w zakresie regulowanym przez przepisy kodeksu cywilnego. Poszkodowany jest stroną tego stosunku prawnego i wyłącznie poszkodowanemu przysługuje prawo do dochodzenia roszczeń z tytułu odszkodowania z ubezpieczenia OC sprawcy zdarzenia. Miało to swoje dalsze konsekwencje dla oceny skuteczności umowy cesji roszczenia odszkodowawczego, a ostatecznie i posiadania legitymacji czynnej powoda w niniejszym procesie. Wyjaśnienia wymaga, że cesja jest umową, z mocy której wierzyciel (zbywca, zwany też cedentem) przenosi

na nabywcę (cesjonariusza) wierzytelność przysługującą mu wobec dłużnika (debitora) (art. 509 k.c.). Umową cesji dotychczasowy wierzyciel przenosi wierzytelność na nowego wierzyciela. Podstawowym wynikiem przelewu wierzytelności jest sukcesyjne wstąpienie cesjonariusza w miejsce cedenta. W wyniku przelewu w rozumieniu art. 509 k.c. przechodzi na nabywcę ogół uprawnień przysługujących dotychczasowemu wierzycielowi, który zostaje wyłączony ze stosunku zobowiązaniowego, jaki wiązał go z dłużnikiem. Pamiętać przy tym trzeba, że w polskim ustawodawstwie cywilnym obowiązuje, aczkolwiek tylko w formie nie pisanej, ogólna zasada, że nikt nie może przenieść na inną osobę więcej praw aniżeli jemu przysługuje (por. uchwała SN z dnia 30 marca 1992 r., III CZP 18/92.). Jak wynika z materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie w dniu 13 czerwca 2014r. powód zawarł z A. O. umowę cesji, na mocy której A. O., jako cedent, przelał na powoda, jako cesjonariusza, wierzytelność z tytułu szkody z dnia 23 maja 2014 r., tj. zwrotu kosztów poniesionych w związku z wynajmem pojazdu zastępczego. W świetle powyższego nie doszło jednak do skutecznego przelewu wierzytelności w postaci prawa do dochodzenia roszczenia od ubezpieczyciela w zakresie kosztów najmu pojazdu zastępczego, gdyż roszczenie odszkodowawcze przysługiwało właścicielowi uszkodzonego pojazdu, tj. S. A. (1). W rezultacie, jeżeli powód opierając się o powyższą umowę cesji wystąpił na drogę postępowania sądowego z roszczeniem o zasądzenie na jego rzecz kosztów najmu pojazdu zastępczego związanych ze szkodą z dnia 23 maja 2014 r., a do tego nie przedłożył umowy cesji wierzytelności, w której nabyłby wierzytelność od rzeczywiście poszkodowanego S. A. (1) z tytułu szkody komunikacyjnej z 23 maja 2014 r. to Sąd I instancji słusznie wnioskował, iż powód nie wykazał przejścia na niego uprawnień wierzyciela z tytułu roszczenia z ubezpieczenia OC sprawcy kolizji drogowej, z których wynikałaby legitymacja czynna w niniejszym postępowaniu. W tym miejscu zaznaczyć należy, że tylko ze stosunku określonego przez prawo materialne płynie uprawnienie konkretnego podmiotu do występowania z konkretnym roszczeniem przeciwko innemu konkretnemu podmiotowi. To szczególne uprawnienie konkretnego podmiotu, oceniane z punktu widzenia prawa materialnego nazywane jest właśnie legitymacją procesową. Jeżeli zostanie wykazane, że strony są związane prawnomaterialnie z przedmiotem procesu, którym jest roszczenie procesowe, to zostanie wykazana legitymacja procesowa powoda (czynna) i pozwanego (bierna). W przeciwnym razie brak będzie legitymacji procesowej, czy to powoda, czy też pozwanego, albo też obu stron. W niniejszej sprawie jeżeli powód nie nabył roszczenia odszkodowawczego względem pozwanego ubezpieczyciela, to jest to równoznaczne z tym, iż pozwany nie posiada legitymacji procesowej.

W świetle powyższego powód nie może więc twierdzić, że doszło do naruszenia art. 232 k.p.c. poprzez bezpodstawne uznanie, iż powód nie wykazał swojej legitymacji procesowej.

Dodatkowo wyjaśnić trzeba, że art. 232 k.p.c. w zw. z art. 6 k.c. wyraźnie wskazuje, iż ciężar udowodnienia faktów spoczywa na osobie, która z faktu tego wywodzi skutki prawne. Faktów, z których wywodzone jest dochodzone roszczenie (tworzących prawo podmiotowe) powinien dowieść powód. W przedmiotowej sprawie powód natomiast nie przedstawił miarodajnego materiału dowodowego, który dowodziłby istnienia po jego stronie legitymacji procesowej. Na oceną taką nie mogą w żadnym wypadku wpływać zawarte w apelacji twierdzenia powoda, że właścicielem pojazdu A. (...) o numerze rejestracyjnym (...) do dnia 03 lipca 2014 r. był A. O., kiedy to pojazd został sprzedany M. A., o czym miała świadczyć umowa sprzedaży z tej daty. Przede wszystkim podkreślić trzeba, że na mocy art. 381 k.p.c. sąd drugiej instancji może pominąć nowe fakty i dowody, jeżeli strona mogła je powołać w postępowaniu przed sądem pierwszej instancji, chyba że potrzeba powołania się na nie wynikła później. Istotnym jest, że prawo do nowości, o którym traktuje art. 381 k.p.c., rozumieć należy jako otwarcie się możliwości dowodzenia okoliczności faktycznych wcześniej niemożliwych do wykazania z przyczyn obiektywnych (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 20 listopada 2012 r., I ACa 319/12, Lex nr 1235950). W sprawie natomiast taka sytuacja nie zachodziła. Nie można się zgodzić z powodem, iż nie mógł on w/w umowy powołać przed Sądem I instancji i że potrzeba jego powołania powstała po uzyskaniu wiedzy o treści uzasadnienia wyroku. Zważyć bowiem należy, iż na rozprawie w dniu 29 grudnia 2015 r. słuchani byli świadkowie A. O. i S. A. (1). To wówczas w zeznaniach swych podawali, że A. O. sprzedał pojazd A. (...) o numerze rejestracyjnym (...), w marcu albo kwietniu, a najpóźniej na początku maja 2014 r., co powodowało wątpliwości co do podmiotu, któremu powinno być należne odszkodowanie. Zatem od tego momentu powód miał podstawy by dowód z w/w umowy przywołać, powód jednak tego zaniechał i przedstawił go dopiero w apelacji, pomimo zgłoszenia przez pozwanego w związku z zeznaniami świadków zarzutu

braku legitymacji czynnej po stronie powoda. W takiej sytuacji dowód ten należało pominąć i jako taki nie wywoływał on skutków dla niniejszego postępowania oraz nie wpływał na prawidłowość rozstrzygnięcia Sądu I instancji.

W konsekwencji powyższych rozważań brak było uzasadnienia dla poddawania rozprawie zarzutów skarżącego naruszenia art. 227 k.p.c., 233 k.p.c., 278 k.p.c. oraz art. 361 k.c.

Mianowicie zarzuty, te odnoszące się do stawek najmu pojazdu zastępczego, oceny dowodu z opinii biegłego sądowego, zasad kompensacji szkody, związane były z wysokością odszkodowania, jaka powinna zostać zasądzona z tytułu najmu pojazdu zastępczego. Skoro jednak powodowi nie przysługiwało roszczenie odszkodowawcze z uwagi na brak legitymacji czynnej procesowej, to bezcelowym było orzekanie o wysokości odszkodowania ubezpieczeniowego.

Powyższe wywody wskazują, że wyrok Sądu Rejonowego jest prawidłowy i odpowiada prawu, a zarzuty powoda nie są zasadne. Z tych względów Sąd Okręgowy na mocy art. 385 k.p.c. oddalił apelację.

Stosownie do wyniku sporu rozstrzygnięto o kosztach postępowania przed sądem drugiej instancji w oparciu o przepisy art. 98 § 1 i § 3 k.p.c. w zw. z art. 99 k.p.c. w zw. z art. 108 § 1 k.p.c. w zw. z § 2 pkt 3 w zw. z § 10 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz. U. 2015.1804 ze zm.).